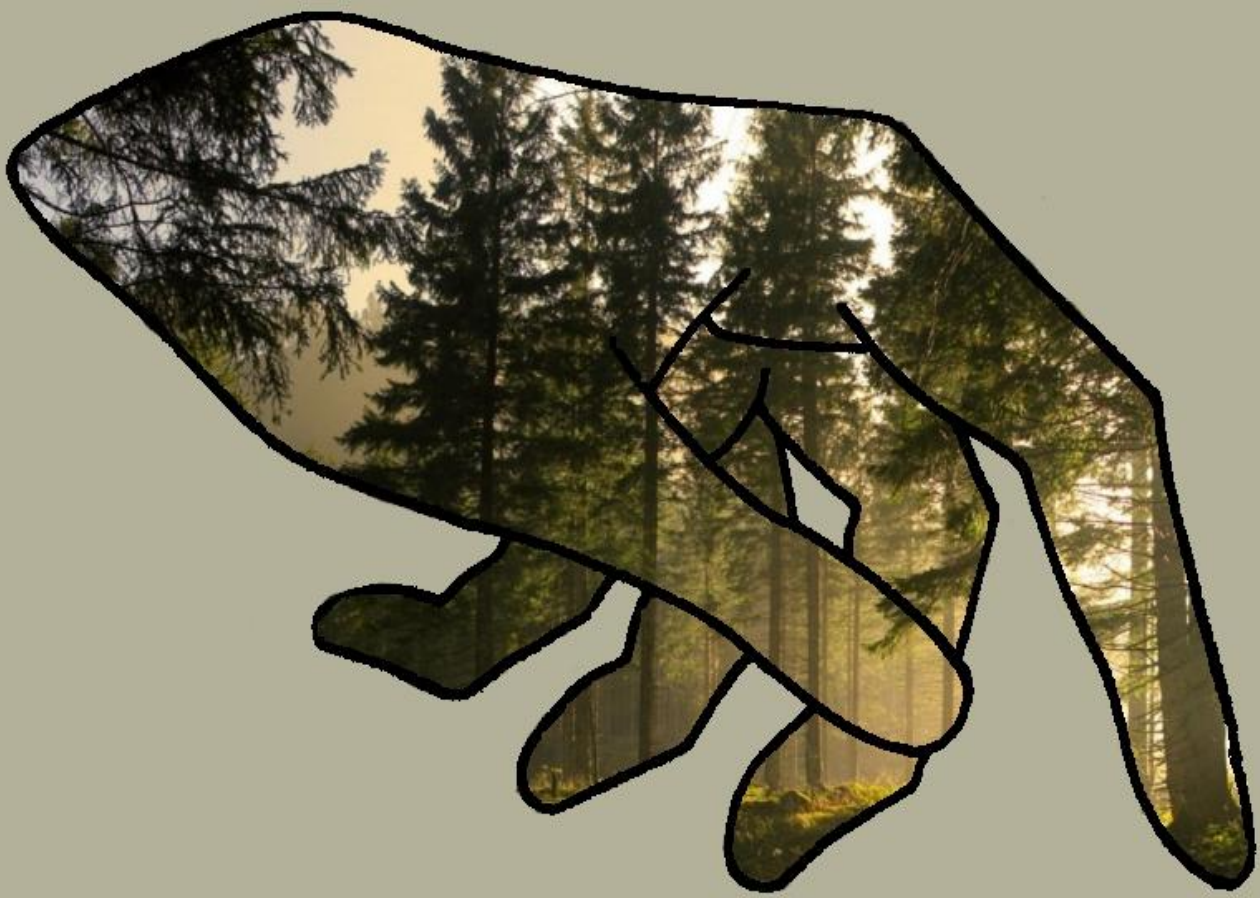


# Wiersze przypadkiem pisane...



Karolina Serwinowska  
Kyna

*Zapraszam na zbiór wierszy o wszystkim i o niczym.  
Pisane na lekcjach, w autobusie, w czasie złości... Wtedy, gdy długopis sam pisał.*

© Copyright by **Karolina Serwinowska**

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości lub części niniejszej publikacji jest zabronione bez pisemnej zgody autora. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie oraz odsprzedaży.

Opracowanie graficzne | **Karolina Serwinowska**

Znajdziesz mnie również na blogu: <http://seeme.piszecomysle.pl/>

## *Czysta karta*

Najpierw była biel  
Następnie pojawiła się litera  
Oraz kolejne zaraz po niej  
Stworzyły one słowa  
I mnożyły szybko  
Tak powstały zdania  
Rozpoczęła linia tekstu  
Ciągąca po granice pustki  
A na jej końcu  
Ktoś wspomniał  
Minioną czystość

## *Wiersz od/dla człowieka*

Nagrania w zmaganiach  
Dotarcia do mety  
W bitwach życiowych  
O same bzdety  
Siedzi w tym sam  
Każdy już człowiek  
Niczym skalany  
Puszcza myśli w obieg  
Lecz nikt go nie słucha  
Nie ceni nie znajdzie  
Ludzkość jest głucha  
Chwile mu dajcie  
A wtedy się okaże  
Że myślimy podobnie  
I nikt nie rozkaże  
Rozpalić pochodnię  
Od której zapłonie  
Nie jedno miasto i człowiek

## *Równi*

Okres czasu w matki łonie  
Kiedy nasz organizm tonie  
Rozwój wielki rozpoczyna  
Czy to chłopak, czy dziewczyna  
Jedno imię mają ludzie  
Którzy żyją w wielkim trudzie  
Czy to rybak przyszyły będzie  
Czy zgubiony w szurzym pędzie  
Każdy z nas ma mózg i siłę  
A na końcu i mogiłę  
Skąd więc powiedz, brak miłości  
Z życia rozpacz, brak radości  
Tolerancji w świecie mało  
No, dlaczego tak się stało?

## *Mądrość*

Ach ta stara zatroskana głowa  
Mądrości nam nie doda  
Jej wielkie słowa  
Nie będziemy inteligentniejsi  
Ani szczuplejsi  
Ani skromniejsi  
Ani bogatsi  
No chyba, że nie przyznamy im racji  
Zapamiętaj mój miły  
By w pamięci mądrości utkwily  
Potrzeba doświadczenia  
I pokonania cholernego lenia

## *Wiara*

Chwile miło się oddałą  
Czekaj! Może to uchwałą  
By kościoła już nie było  
A dobro zło zwyciężyło  
Bożek, to odpowiedź znawców  
Znany: znawca, wykonawca  
Który niby nas ulepił  
I pierwszym grzechem zgnębił  
Bóg miłosny – mówi Kościół  
Owszem, Miłość jego imię  
Ale biblia odpowiedzi  
Mózg nieczynny zmienia w dynię  
Mimo wszystko nie bierz miedzi  
Pomyśl, uwierz w własną siłę  
Myśl o znanej odpowiedzi  
Niebo w Tobie, nie w spowiedzi

## *Raj*

Mimochodem patrzę w przestrzeń  
W której swoją przyszłość mieszczę  
Widzę góry, lasy, łąki  
Żytni chlebek z dobrej mąki  
Nie chcę widzieć bramy miasta  
Chmury dymu... tłumów zwłaszcza  
Chcę być w lesie, w chatce starej  
A najlepiej tej drewnianej  
Poczuć zapach roślin wkoło  
I zasypiać co dzień młodo

## *Paradoks*

Masz niezwykle rzadki dar  
Trzymasz w ręku gruby sznur  
Nieświadomie dotąd śniesz  
Siłą rzeczy – nie wiesz nic

Innym ludziom mówisz wieść  
Chociaż pewnie nie chcesz tak  
Wielki ciężar lekko nieść  
Na swych barkach przez ten czas

Prorok ludzki, co za żart  
Kłamstwa szerzy w sercach tak  
By nadzieja rosła nam  
I zajęła duszy jard

O czym mowa – myślisz wciąż  
Dostrzeż co otacza cię  
Media, wieści, plotki choć  
Chwila czasu... Wielka nić

## *Ty wiesz jak jest*

Gubiłam się wiele razy  
i odnajdywałam.  
W samotności wśród ludzi  
pociechy szukałam.  
Obce mary i złudzenia  
do bólu kochałam.

Ty wiesz jak jest.  
Każdy to wie.

## *Prawda o Historii*

Poznać przeszłość. Swoją własną.  
Mam te szczęście, że prawdziwą.  
Chociaż nigdy nie wiesz właśnie,  
czy cię w słowach oszukują.  
Chwilą, zdaje się w zadumie,  
że oszukać nas jest łatwo.  
Z tejże strony już nie umiem  
rozpoznawać w oczach kłamstwo.  
Matka, babcia, dziadek, tata:  
widzą to przez swoje lata.  
Dziecko zaś co poradzi?  
Odkrywając to... się zrazi...  
Historyczne są też cuda,  
co normalnie się nie uda.  
Wiedzę piszą tu wygrani,  
czyniąc ludzkość przegranym.

## *Zakończenie*

Cicha woda brzegi rwie  
Mała wyspa ciężka jest  
Czarny anioł dobroć ma  
Kilo ziemi, przyszłość trwa  
Ucz milczenie, trudne to  
Chwila dumy, taki los  
Miej dla siebie wolny most  
Przejdź na drugą stronę gdy  
Potwierdziłeś koniec dni  
Kiedy twórczość poszła gdzieś  
Gdzie ja cały ten czas śnię

## *A świadomość nastanie gdy...*

Płynny wody ruch. Fala uderza w twarz.  
Zimny dotyk budzi nieszczęsny strach.  
Niebo sięga morza. Morze sięga dna.  
W dali błyska piorun, który uderza w piach.  
Nie czuję stóp. Fala odbiera dech.  
Płynę jeszcze dalej i już nie ma mnie.  
Jest jedynie ciało. To właśnie zostało.  
A ja tonę, łapiąc oddech raz.  
Ostatni słyszę szum. Otwieram oczy wnet.  
I widzę ten świat, takim jakim jest.

## *Falsz*

Brak emocji naszą misją  
Weź dorośnij!  
Udajesz postać swoich chorych marzeń  
Psychika Twoich myśli ukarze  
Czarną dziurę w dążeniu do szczęścia  
Do tego nie masz oręża  
Swojego mózgu nie wyęźaj  
I tak nie dasz rady  
Choćbyś miał energii pokłady  
Bazylię wyciągasz do znajomego  
On nie rozumie przekazu  
Bo niby dlaczego?  
Przecież olewa cię od razu...



## *Matka Natura*

Kim by była, gdyby żyła?  
Może drzewem zielonym  
Może kwiatem skulonym  
Może ptakiem w powietrzu  
Może ziarnem pieprzu  
Może lisem na łące  
Może robakiem w mące  
Może koniem pędzącym  
Może słońcem świecącym  
A może człowiekiem?  
Piękną panną w sukience,  
chwytającą za serce  
A może mężczyzną,  
z wielką, krwawą blizną  
Obojętnie kim by była  
Długo by z nami nie pożyła...

## *Ostatnie słowa w oczekiwaniu*

Biorę długopis  
piszę o ciszy  
która wciąż trwa i trwa.  
Kiedy mi powiedz  
mogę usłyszeć,  
że czas się nie zatrzymał?  
Niknie ta pewność,  
niknie też wiara,  
że kiedyś się odezwiesz.  
Rozmowa trwała  
i trwać będzie nadal  
teraz jedynie w milczeniu.  
Znani. Nieznani.  
Nierozpoznani.  
Czy szansa już przepadła?  
Duma rozpiera,  
myśli trajkoczą,  
w czasie serce umiera.  
Powiedz mi jedno  
to bardzo ważne:  
czy teraz się uśmiechasz?  
Widziałam oczy, usta widziałam  
lecz cholera...  
szczęścia nie dostrzegłam.  
W rok się zmieniałam  
w inną osobę,  
przy tobie to poznałam.  
Skoczyłam w przepaść,  
jak długa ległam  
i ciężko się pozbierać.  
Strach mnie opętał,  
jestem przeklęta?  
Trzymaj się więc z daleka...

Żegnaj.